

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/9497,Szef-BBN-Konieczne-zwiekszenie-obecnosci-sojuszniczej-na-wschodniej-flance-NATO.html>

16.05.2025, 19:17

22.09.2022

Szef BBN: Konieczne zwiększenie obecności sojuszniczej na wschodniej flance NATO

Ogłoszenie częściowej mobilizacji w Rosji świadczy o porażce Putina, ale mamy do czynienia niewątpliwie z eskalacją także werbalną, dotyczącą „bardzo nieokreślonego zagrożenia użyciem broni nuklearnej” - powiedział w czwartek Szef BBN Paweł Soloch. Według niego „musimy naciskać na zwiększoną obecność sojuszniczą na flance wschodniej NATO”.

Prezydent Rosji Władimir Putin ogłosił w środę częściową mobilizację, która ma rozpocząć się jeszcze tego dnia i objąć rezerwistów, czyli osoby, które już odbyły służbę wojskową, ale przed wysłaniem na front mają przejść dodatkowe szkolenie. Według ministra obrony Rosji Siergieja Szojgu mobilizacja obejmie ok. 300 tys. osób.

- To świadczy o jakiejś porażce Putina, ale mamy do czynienia niewątpliwie z eskalacją - ocenił te decyzje Szef BBN w rozmowie w Polsat News. Według niego mamy teraz do czynienia z eskalacją „werbalną”, w tym zwłaszcza dotyczącą „bardzo nieokreślonego zagrożenia użyciem broni nuklearnej”. Zdaniem Pawła Solocha „należy jednak traktować te groźby, jako bardzo mało prawdopodobne”.

Szef BBN wskazał też koincydencję mobilizacji rezerwistów z referendum, które Rosjanie planują na okupowanych terytoriach. Jak zaznaczył, że takie działania mają „potwierdzić co najmniej stan posiadania Rosji na terenach okupowanych”.

- Decyzja o mobilizacji jest politycznie dla Putina w pewnym sensie krokiem ryzykownym, ponieważ nikt nie wie, jak ten system mobilizacyjny jest sprawny - powiedział. Oceniał, że obecnie w Rosji panuje „rosyjski bardak (bałagan)” oraz zamieszanie; pojawiają się też przejawy paniki w społeczeństwie rosyjskim, widocznej m.in. w mediach społecznościowych.

Pytany, czy mobilizacja może przyczynić się do zmiany sytuacji na froncie na korzyść Rosji, ocenił, że „nie natychmiast”. - To jest jednak proces, uzupełnianie jednostek, organizowanie tych zmobilizowanych, przydział sprzętu, który będą wyciągali z magazynu - powiedział.

Dlatego, jak dodał, sytuacja na froncie nie zmieni się w „najbliższych tygodniach”, natomiast w dłuższej perspektywie czasowej, jest to sprawa „do dyskusji, na ile ta mobilizacja w sensie wojskowym okaże się skuteczna”. - Natomiast politycznie, również w sensie sygnałów wysyłanych na zewnątrz, jest to niewątpliwie eskalacja. To jest też sygnał, że ta wojna jeszcze potrwa, że państwo rosyjskie przestawia się już de facto i de iure na tory wojenne - podkreślił.

Szef BBN podkreślił, że decyzje Putina są także sygnałem dla Zachodu i dla Polski. - W związku z tą mobilizacją musimy naciskać na zwiększoną obecność sojuszniczą na flance wschodniej. To jest dodatkowy argument, żeby NATO było na wschodzie więcej, niż do tej pory - zaznaczył.

Szef BBN był też pytany, czy jego zdaniem mobilizacja w Rosji może oznaczać wzrost zagrożenia dla Polski, zaprzeczył. – Nie. Na chwilę obecną skutki tej mobilizacji sami Ukraińcy być może odczują za parę tygodni, ale na pewno przez najbliższe dni nic się nie zmieni – przekonywał.

Pytany o ewentualne zmiany przepisów przez polskie władze, choćby w związku z sąsiedztwem obwodu królewieckiego, gdzie także będzie prowadzona „branka”, zwrócił uwagę, że kraje bałtyckie nie będą przyjmowały żadnych Rosjan, m.in. ze względu na groźbę działań hybrydowych czy „prowokacji, gdy pod płaszczykiem dezercji (Rosjanie) dywersanci mogą przenikać do tych krajów”. – Gdyby te próby dezercji były liczone w tysiącach (osób), to powinniśmy koordynować działania z państwami regionu, przede wszystkim w pierwszym rzędzie z Bałtami, ale też z aspirującą do NATO Finlandią – czyli z państwami >>frontowymi<< – powiedział.

Dopytywany, czy to może oznaczać, że Polska teraz „nie wyjdzie przed szereg” i nie zmieni przepisów, np. w zakresie dodatkowej ochrony granic, Paweł Soloch odparł, że na tę chwilę tak to wygląda. Ale – jak przyznał – „sytuacja jest bardzo dynamiczna”. – Za kilkanaście godzin możemy być w zupełnie w innym punkcie – powiedział. (PAP)

[Tweetnij](#)